

Ogłoszenia parafialne

Siostrzane refleksje nad Słowem

6 lipca 2025

Łk 10,1-12.17-20

Wczytując się w dzisiejsze Słowo Boże, po raz pierwszy jakoś szczególnie dotknęły mnie słowa „Idźcie - Oto posyłam Was jak owce między wilki.” Poczułam jakby ktoś bardzo bliski powiedział mi słowa totalnie mnie przerastające, jak z „kosmosu”, jakby nagle wymagał ode mnie czegoś niewykonalnego... Bo jak tak z własnej woli, przecież owca nie wchodzi między wilki, nie pcha się tam, a wręcz przeciwnie stroni i ucieka z takich miejsc, gdzie poczuje obecność wilka. Dobrą chwilę tak siedząc z tym uczuciem niezgody i niezadowolenia, a nawet buntu zaczęło dochodzić do mojej głowy, że no właśnie sama się nie pcha tylko jest posłana, prowadzona przez pasterza razem z innymi owcami. Zaczęłam też przypominać sobie różne sytuacje z mojego życia, gdy czułam się dosłownie jak „owca w stadzie wilków”. Były to różne wyzwania, w których Pan Bóg mnie stawiał, i choć ewidentnie czułam wtedy wielki strach może porównywalny do tej owcy, gdy jest zagrożona przez wilki, to jednak pewność obrony i siły podołania wyzwaniom zawsze gdzieś się tliła, bo to były Jego wyzwania i Jego w nich obrona. Druga rzecz, która zwróciła moja uwagę to to, że Pan Jezus wysłał uczniów po dwóch. I tak sobie pomyślałam, że szli razem cały czas. Gdy się dogadywali i było im ze sobą dobrze, ale też, gdy było trudno, a nawet źle któremuś z nich lub obojgu, wtedy też szli...

A czasami może po prostu tylko byli w stanie siebie tolerować i heroicznie znosić...

Oby mi i każdemu z nas ciągle na nowo Pan Jezus odnawiał motywację serca i woli, by iść razem z tymi, których on w danej chwili stawia obok nas w życiu.

s. Ilona